Polak we Francji

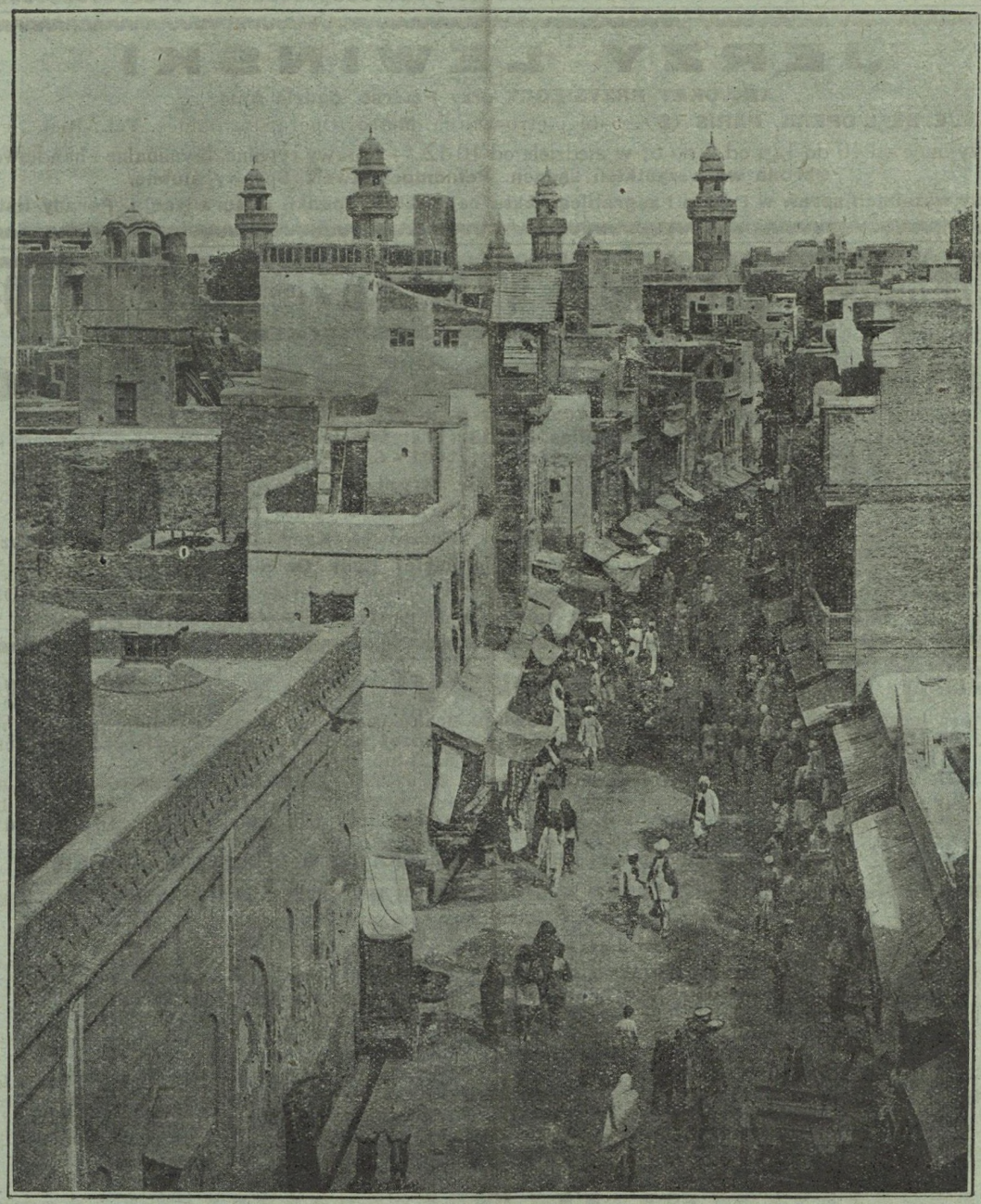

Z ojczyzny Gandhiego. — Jedna z głównych ulic Hayderabadu.

Nr. 49 7 Grudnia 1930 Rok VII

DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, AVENUE DE L'OPERA, PARIS (2e). 5-te piętro-winda. **Metro:** Opera, Piramides. **Tel.:** Richelieu 97-05

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

Obrona we wszystkich sądach. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.

Załatwienie wszelkich spraw w Polsce i zagranicą. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listow. i osob.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ i WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

Banku Polska Kasa Opieki

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienio ne w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

Chorzy **Chorzy!** Chorzy

By dać możność leczenia się samemu w domu, by z powodu braku czasu lub wydatku kolejowego nie narażać się na stratę .. PRĘDKO I Z WIELKIEM POWODZENIEM bez cudzej pomocy możecie wyleczyć sami choroby zakaźne, choroby kobiece, serca, żołądka, płuc, gardło i nosa.

WIELKA LECZNICA POLSKA pod kierownictwem 6 lekarzy OTWIERA ODDZIAŁ KORESPONDENCYJNY, gdzie na każde zapytanie natychmiast będzie dana porada i skuteczne lekarstwo. (Na zapytania odpowiadamy bezpłatnie). W razie zabiegu operacyjnego — są pokoje dla przyjezdnych. Przyjęcia codziennie od 10-12 i od 3-8.30. W niedziele i święta od 9-3.

Listy należy adresować: LECZNICA POLSKA 19, rue TURBIGO — PARIS II.

APTEKA POLSKA

6, RUE LAMBLARDIE (pres de la Place Daumesnil), **PARIS**

pod kierownictwem polskiego prowizora, byłego właściciela Apteki w Warszawie.

Ścisłe i szybkie wykonanie wszelkich lekarstw. — Analizy lekarskie. — Wszelkie środki stosowane w medycynie polskiej. — Posiada na składzie polskie, francuskie, niemieckie i in. patentowane preparaty

DUŻY ODDZIAŁ WSZELKIEJ PERFUMERJI

WYSYŁA SIE WSZELKIE LEKARSTWA ZA ZALICZENIEM POCZT. BEZPŁATNE PORADY LEKARSKIE

Napiszcie z całem zaufaniem a odwrotną pocztą za zaliczeniem przyślemy Wam odpowiednie i gwarantowane lekarstwo, wraz ze sposobem użycia.

METRO: Daumesnil. TEL.: Diderot 87-97. AUTOBUSY: AV, AY, AZ. TRAMWAJ: 81.

LISTY ADRESOWAĆ: **PHARMACIE POLONAISE, 6, RUE LAMBLARDIE — PARIS (12)**

Apteka otwarta do 12-ej w nocy. W niedzielę od 8-ej do 12-ej w nocy.

Lekarz - Polak

Dr. Franciszek BRABANDER

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 i w niedzielę od 10 rano.

Choroby wewnętrzne, skórne i dróg moczowych

Ceny specjalne dla Robotników

21, Boulev. Port Royal 1 piętro na lewo (Metro Vavin)

Uwaga, 21, nie 21 bis. Tel. Gobelins, 51-07.

Czyszczone gęsie pierze do darcia.

Białe fr. 11. — za f.
Białe lepsze fr. 25. — za f.
Półbiałe 8. — za f.
Półbiałe lepsze fr. 19. — za f.

Wysyłka za zaliczką pocztową; franco przy odbiorze w wartości 100 frs.

L. WEIL, 2, Rue de Verdun .. STRASBOURG (France)

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Szczęście w rodzinie a prawo Boże

Szczęście ludzkie, które przejawia się w radosnem wejrzeniu na świat, w spokoju wewnętrznym i zadowoleniu duchowem — coraz więcej wydaje się ludziom dzisiejszym niemożliwem do osiągnięcie. Myśl o szczęściu — mówią dziś biedni ludzie z rozpaczą w sercu — jest złudą, bańką tęczową, która pryska za lada powiewem rzeczywistości, a którą zrealizować się nie da, bo jest niestety tylko marzeniem. I jakoś dzieje się rzecz wprost niewiarogodna na świecie, że człowiek dzisiejszy, który całą omal siłą swej bardzo zdeprawowanej niekiedy duszy dąży do szczęścia osobistego, do nasycenia się chociażby okruchami tego, co nazywają szczęściem i rozkoszą, — mimo to jednak coraz więcej spostrzega, że to szczęście przed nim ucieka, jako cień przed człowiekiem, który ten cień rzuca. Zniechęcony wreszcie tym ciągłym, męczącym i długim, bo całe życie trwającym pościgiem za jasną chwilą w swem życiu człowiek dzisiejszy fałszywie wnioskuje, że tego szczęścia wogóle niema. Sądzi mylnie, że tak samo, jak jednostka nie zdolna jest dziś wykuć sobie jasnej i promiennej chwili szczęścia, tak samo i rodzina szczęścia tego dać nie może. Minęły — mawiają ludzie dzisiejsi — bezpowrotnie te czasy, gdzie rodzina była środowiskiem promieniującem od szczęścia i radości życia. Minęły te lata, gdzie rodzinne ognisko było rozsadnikiem Bożego pokoju. Tak mawiają ludzie, Co gorzej, bo i życie samo jakby potwierdzało te gorzkie słowa! Zajrzyjmy bowiem do wnętrza przeciętnej rodziny naszej, a przekonamy się, że po największej części życie rodzinne bynajmniej nie tchnie tą wymarzoną szczęśliwością, że nawet przeciwnie, jest czasem beznadziejnie smutne. Gorszące kłótnie, zdrady, skandale rodzinne, bunty dzieci przeciwko rodzicom — to wszystko jest czynnikiem, który podcina u korzenia harmonję w rodzinie i szczęście z niej płynące. Czemu jednak dzieje się tak, że rodzina dzisiejsza jest bardzo często nieszczęśliwą, kiedy Bóg dał jej wszystkie warunki po temu, by szczęśliwą być mogła? Otóż dlatego tylko, że członkowie tej rodziny wszyscy społecznie zapomnieli o jednej rzeczy najważniejszej na świecie. O tej mianowicie, że o jakimkolwiek szczęściu mowy być nie może bez Boga i jego zasad. Dawniej rodzina była szczęśliwa nadprzyrodzoną i Bożą szczęśliwością, jakiej jej Bóg użyczał. Dziś także rodzina szczęśliwą być może, o ile podda się znowu pod prawa słodkich i bynajmniej nie znojnych przykazań Chrystusowych, o ile z powrotem zaintronizuje i wprowadzi Boga do mieszkania swego, o ile Serce Jezusowe rzeczywiście zapanuje w duszach wszystkich członków rodziny i stanie się motorem wszystkich jej działań, słów, myśli i pragnień. Albowiem dziś już każdy wie najdokładniej, że prawdziwe szczęście daje tylko Bóg, że bez niego zarówno jednostka, jak i rodzina, a nawet społeczeństwo całe, szczęścia nie osiągnie, że bez Niego pogrąży się w przepaść smutku, żałoby, żalu i rozpaczy, jak to się dzieje powszechnie. To też w czasach obecnych, gdzie wszystko sprzysięgło się na to, by Boga usunąć z rodziny, by wyrwać Go z serc matek, z myśli ojców, z niewinnych duszyczek dzieci — my, którzy się mniemamy dobrymi katolikami, którzy nie chcemy, by nas nazywano katolikami «od święta» ... wprowadźmy Chrystusa i Jego boskie prawa z powrotem do rodzin naszych, wprowadźmy znowu dziesięcioro przykazań bożych, tak mało przestrzeganych dziś w rodzinach. Bo chodzi tu o nasze najwyższe szczęście, tak ziemskie jak i wiekuiste. Jak bowiem nieszczęście, które się tak bardzo rozpanoszyło w rodzinach naszych, jedynie temu możemy zawdzięczać, że wyrzuciliśmy Boga z Jego prawami poza obręb rodziny, — tak samo szczęście błogosławieństwa spłynie znowu na rodziny nasze, o ile tego Boga przyjmiemy z powrotem. Szczęście bowiem rodziny leży w uświęceniu tejże, a kto ma ją uświęcić jeżeli nie Bóg, który całą mądrość swych praw na to jedynie obrócił, by człowieka uszczęśliwić. Prawa Boże istotnie dają szczęście rodzinie i one wyłącznie, a nie kto inny, są zdolne uszczęśliwić. Czy chcemy na to dowodu? Mamy go choćby w tem zdarzeniu prawdziwem, jakie się niedawno wydarzyło w jednej z parafij wielkopolskich: Otóż żyła sobie w tej parafji ogólnie lubiana rodzina, składająca się z rodziców i kilkoro dzieci. Ponieważ często spotykałem się z tą rodziną, przeto miałem sposobność przekonać się zarówno o jej bogobojności jak i uczciwości. To też mogę śmiało powiedzieć, że rodzina ta była bardzo szczęśliwa. Sama się do tego szczęścia nadzwyczajnego przyznawała. Błogosławieństwo Boże spoczywało na całej rodzinie i szczęście płynące z wiernego przestrzegania przykazań bożych. Od pewnego jednak czasu harmonja w tej rodzinie psuć się zaczęła. Nie wiedziałem dlaczego. Później dopiero dowiedziałem się, że Bóg zamierzał obdarzyć ją jeszcze jednem dziecięciem, którego sobie ojciec jakoś dziwnie nie życzył, tłumacząc żonie, że na takie ciężkie czasy nonsensem byłoby powiększać i tak dość liczną gromadkę dzieci. Żona z początku bardzo się opierała naleganiom męża i nie chciała zgodzić się na zbrodnię. Wkońcu jednak uległa żądaniom małżonka i niedopuściła do tego, by dziecko ujrzało światło dzienne. — Od tego czasu też, — a można to było namacalnie stwierdzić — błogosławieństwo boże odwróciło się od tej rodziny. Żona w rok po strasznej i o pomstę do Nieba wołającej operacji zeszła z tego świata, mąż się rozpił i często go można dziś znaleźć leżącego rankiem w rynsztoku. Dzieci pochłonęła ulica, i tak cała rodzina przedstawia dziś jeden obraz nędzy i rozpaczy. Jest istotnie bardzo nieszczęśliwą. A stała się nieszczęśliwą dlatego tylko, że zeszła z drogi przykazań bożych, że prawo boże «nie zabijaj» przekroczyła, a sama poszła na służbę «księcia tego świata», którego owocem jest grzech i z tego grzechu, jako skutek, płynące nieszczęście.

Kl. B. M.

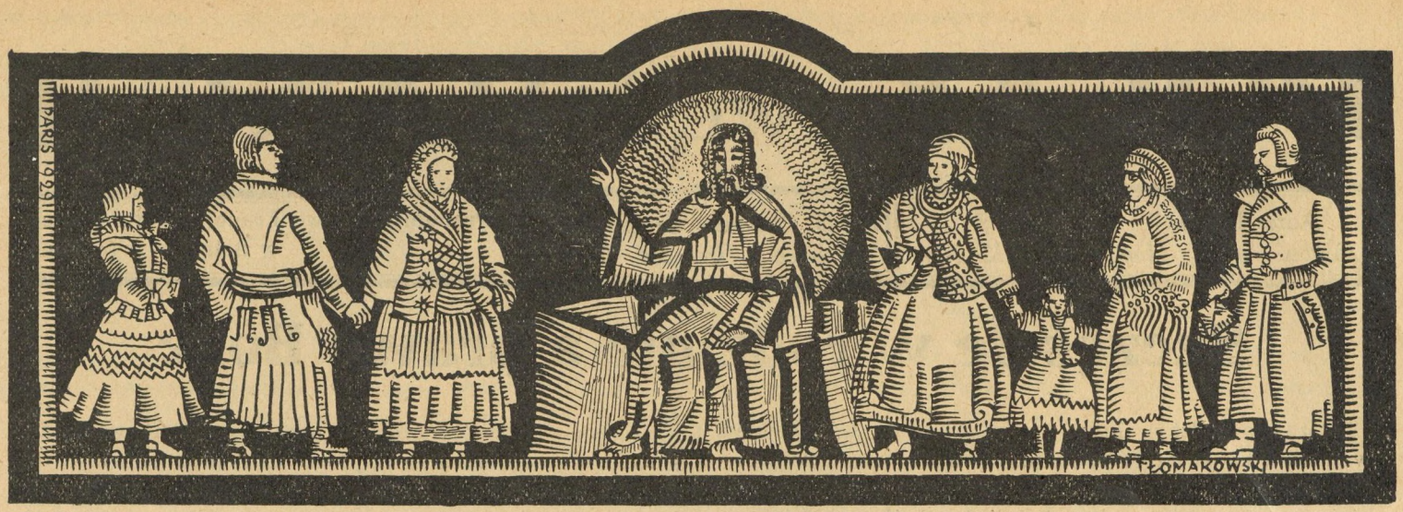

EWANGELJA NA NIEDZIELE DRUGĄ ADWENTU (Mat. XI. 2—10)

W on czas usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelję opowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszczę widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy w miękkie szaty się obłóczą w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

«Błogosławiony, który się ze mnie nie zgorszy» (Mat. XI...6).

Rzecz dziwna naprawdę, pomimo, że Chrystus Pan głosił swą boską naukę, tyle czynił dobrego przez swe cuda, uzdrawiając chorych, wskrzeszając umarłych, to jednak Boski Mistrz powiedział: «Błogosławiony, który się ze mnie nie zgorszy». Przez to powiedzenie Chrystus Pan dał do zrozumienia, że ten tylko jest jego prawdziwem uczniem, kto nie tłumaczy fałszywie jego nauki, ale przyjmuje ją taką, jaką ona jest sama w sobie, w swej prostocie. Kto przyjmuje jego naukę i zamienia ją w czyn, to znaczy, kto w myśli, mowie i uczynku idzie zgodnie z tą nauką i postępuje tak jak naucza Pan Jezus, wtedy taki tylko może nazywać się prawdziwym jego uczniem. A przeciwnie nie może być uczniem Pana Jezusa ten, kto w myśli, mowie i uczynku zapiera się Go, kto nie wyznaje go publicznie, i nieraz iluż to bojaźliwej wiary mamy w pośród naszej emigracji, że przez wzgląd na swoich kolegów złych, którzy stracili tę wiarę, którzy bojąc się, czy wstydząc wyznawać Chrystusa — powoli zapominają o swym obowiązku katolika, idąc coraz niżej tracą wiarę i stają się takimi jakimi było ich towarzystwo. Idąc w pewnem mieście po drodze odwiedziłem Polaków, tam, gdzie byłem, widziałem obrazki zawieszone nad łóżkiem, po pewnym czasie przechodząc znowu tą samą drogą — wstąpiłem do tego domu, gdzie byłem poprzednio. I jakież zdziwienie mię ogarnęło bo u tego, gdzie był zawieszony obrazek, dziś nie zastałem nic prócz pustej ściany. Gdy zapytałem dlaczego to zrobił, odpowiedział, że koledzy naśmiewają się z niego, dlatego zdjął ze ściany obrazki. Żeby nie uchodzić za świętoszka — zdejmuje obrazki, wolimy więc raczej być bezbożnikami, by nie uchodzić za prostaków, okazujemy się niedowiarkami. Boimy się byle kogo z ludzi, którzy już wykolejeni na drodze wiary, ludzi, którzy nie warci, by stykać się z niemi. Zamiast okazywać się wdzięcznymi za tyle dobrodziejstw, łask, błogosławieństw bożych, to my zapieramy się tego Boga, któremu zawdzięczamy wszystko. Wreszcie zapominamy o tem, co Chrystus Pan powiedział: «Kto się mnie wstydzi i zapiera przed światem tego i ja się zaprę w dzień sądu».

Skoro więc zgorszenie pociąga tak straszne skutki za sobą,, jasną jest rzeczą, że unikać go za wszelką cenę należy. A więc unikać osób złych jakimi są rozpustnicy i rozpustnice: pijacy, przeklętnicy, bezbożni i bezbożnice, niedowiarki, bluźniercy i kpiący ze wszystkiego co święte i Bogu miłe. Unikaj ich towarzystwa, unikaj znajomości i przyjaźni z takiemi osobami, inaczej sam zginiesz. Z jakiemi się kto wdaje — takim się staje. Unikaj jak ognia co pali, jak zarazy, co zniszczenie niesie, unikaj jak trucizny, co truje, jak kałuży błota, co szpeci i brudzi.

Unikaj, kochany bracie, towarzystw gorszących, jak sekciarzy, co cię od Kościoła katolickiego oderwać pragną. Unikaj miejsc niebezpiecznych jakiemi są: kawiarnie i restauracje, jamy i nory nocne, których jedynym celem jest shańbienie godności i czci ludzkiej. Unikaj zabaw i tańców gorszących. Ileż to młodzieży na bezwstydnych zabawach nacznych się psuje, traci niewinność, psuje się i ginie tam dla społeczeństwa i Boga? Wreszcie unikaj złych piśmideł, które obłudnie okłamują cię i chcą sprowadzić cię na drogę bezwiary i zepsucia.

Widzimy więc jasno, jak b. niebezpiecznem jest stosowanie się do opinji ludzi i świata.

Nie bądźmy chwiejni w rzeczach wiary, nie bądźmy jako ta trzcina chwiejąca się, za małym powiewem wiatru, o której nam mówi dzisiejsza Ewangelja święta.

Bądźmy zawsze trzeźwi na opinje świata, bo gdy zachwiejemy się ona doprowadzi nas do zguby.

Żyjmy według nauki Chrystusa tak, jak powinien żyć każdy dobry jego uczeń i ażebyśmy dobrą naszą służbą zachęcali i pociągali do służby tych, którzy tak bardzo obojętni są dla niej. A wtedy będziemy mogli powiedzieć z Chrystusem Panem, co powiedział kiedyś: «Błogosławiony, który się ze mnie nie zgorszy». Amen.

Ks. Bolesław KULAWIK.

Ojciec Św. błogosławi księżom polskim we Francji

W odpowiedzi na telegram hołdowniczy, jaki księża polscy wysłali do Ojca św. z okazji rekolekcji i zjazdu duchowieństwa polskiego w Clamart pod Paryżem, wpłynęło na ręce ks. rektora Łagody za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego we Francji J. E. Ks. Arcybiskupa L. Maglione pismo następującej treści:

Proszę powiadomić księży polskich, którzy przed kilku dniami przebywali w Clamart na ćwiczeniach duchownych i zjeździe, że Ojciec św. dziękuje im za przesłane z tej okazji wyrazy hołdu i śle im swe błogosławieństwo apostolskie.

ZIEMIO...

Ziemio lechicka... ziemio ukochana,
Jakeś ty ślicznie przez Boga ubrana...
Gdyby dziewica w niedzielnej odzieży,
Gdy na próg chaty w wieńcu róż wybieży...
Jak pięknie niebo twym równinom świeci,
Jak zdrowy powiew karmi twoje dzieci.

Od morza brzegów, do grzbietu Karpatów,
Szumią twe lasy, słychać woń twych kwiatów,
Złocistą falą płyną pola twoje...
Srebrnemi wstęgi wiją wód twych zdroje...
Pagórki zieleń kobierców okrywa,

Ziemio, lechicka, ziemio urodziwa!
Szczęsny, kto na twem urodził się łonie
I spracowany legł na twym zagonie...
Jest czem odetchnąć, — gdzie się rozpościerać
I żyć dla czego i za co umierać.

Ziemio lechicka, ziemio ukochana —
We wszystkieś dobro od Boga odziana,
Jakby zwierzyniec one twoje bory,
Pola twe, jako śpichrze i komory
Miodem i mlekiem pierś twoja nabiera,
Sąsiad z zazdrością w oczy ci spoziera,
Ale na straży ni gród ani wały —
Stoi lud mężny, miłością drży cały...

Któżby tej ziemi nie kochał — macierzy?
Raz ją ujrzawszy w królewskiej odzieży,
W złocie, bisiorach i błyszczącej zbroi,
Gdy dziatki swoje i tuli i poi...
Kiedy mi pieśnią starą w serce wlewa
Miłość, co żywi, miłość co ogrzewa...

Przeleć oczyma ponad te obszary —
Posłuchaj, szumem co mówi bór stary»
Pokłoń się dębom świętym u rozdroży,
Rzekom się pokłoń, w nich płynie zdrój Boży.
I tym zagonom, na których wśród żyta
Mak i bławatek na wieńce rozkwita...

Piersią zaczerpnij powietrza i woni
I oko poślij w głębię tych ustroni!
Patrz, jaka cisza tę ziemię okrywa!
Błogosławiona, weselem szczęśliwa!
A kto się rodził, kto tu przeżył lata —
Chaty nie odda za wsze złoto świata!

Józef Ignacy KRASZEWSKI.

Uroczystość poświęcenia sztandaru w Melun

Kolonja polska w Melun z każdym rokiem powiększa się stosunkowo szybko, gdyż dziś liczy przeszło 2,500 Polaków w mieście i obrębie miasta.

Niedzielę, 23 listopada obrano jako dzień poświęcenia sztandaru T-wa im. Marszałka Piłsudskiego. Pomimo ciągłej niepogody, jaką mamy przez całą jesień, niedziela opatrznościowo była wyjątkiem, gdyż pogoda dopisała wspaniale. Dzień ten stał się naprawdę wielką manifestacją polskości.

Już od rana prawie nadchodziły całe dziesiątki Polaków z wiosek okolicznych, by wziąć udział w poświęceniu sztandaru i nabożeństwie polskiem z tej okazji odprawionem.

Z okazji tej przybyli z Paryża w imieniu p. konsula generalnego p. konsul Borkowski z żoną, w imieniu p. instruktora p. prof. Fiszer, prezes Federacji Związków z Paryża p. Kosibrodzki. Z gości francuskich byli: delegat p. prefekta dep. Seine et Marne, maire miasta Melun p. Houdard, prezesi Związków francuskich ze sztandarami i przedstawiciel dziennika Seine et Marne.

W kościele parafjalnym Notre Dame odprawioną została uroczysta Msza św. przez ks. Bolesława Kulawika. Podczas Mszy św. ks. Kulawik wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe, wzywając wszystkich Rodaków do wspólnej i zgodnej współpracy narodowej nad zachowaniem wiernie wiary naszych przodków jako najświętszej nam relikwji i nad zachowaniem mowy ojczystej jako skarbnicy naszych uczuć narodowych.

Po Mszy św. ks. Kulawik dokonał poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli pani Borkowska żona p. konsula i p. Houdard mer miasta Melun. Korzystając z tej okazji po poświęceniu sztandaru ksiądz wygłosił powtórnie krótkie przemówienie, wyjaśniając symbol i godło sztandaru i jego cele, oraz zwrócił się z życzeniami do Związku, «...by dalej nieśli oświaty kaganiec naprzód jak dotąd, by żaden z nich nie zginął dla Ojczyzny, ale by wszyscy, którzy są krew z krwi i kość z kości polskiej wrócili kiedyś na Ojczyzny łono».

Po przemówieniu zaśpiewano «Boże coś Polskę». Warto wspomnieć, że w nabożeństwie b. wielka ilość Polaków wzięła udział, bo kościół był wypełniony prawie po brzegi. Łatwo się przekonać, jak bardzo potrzebny jest tam stały kapłan, któryby mógł zająć się gorąco tak wielką i liczną kolonją polską, miejmy nadzieję, że może wkrótce to gorące życzenie nasze będzie uiszczone.... a co więcej, że złe wpływy komunistyczne rozszerzają się mocno, co potwierdzone faktem, że po fotografji przed kościołem nie można było iść pochodem pod pomnik poległych, gdyż podobno komuniści mieli napaść na pochód i grozili nawet odebraniem sztandaru.

Pomimo tych gróźb, nic nie zaszło, wprawdzie pochodu nie było, ale przed pomnikiem ustawiono się i przy dźwiękach marsza pochód przeszedł około pomnika, gdzie nastąpiło złożenie wieńca.

Przed pomnikiem przemawiał p. konsul Borkowski, podając nam w krótkich rysach chwile wojny światowej i przyjaźni polsko-francuskiej. W odpowiedzi podziękował p. maire miasta Melun i orkiestra odegrała Marsyljankę. Po Marsyljance przemówił ksiądz Kulawik, na co odpowiedział delegat p. prefekta i na zakończenie orkie-

---

A. LEJKIN.

Pod wozem i na wozie

czyli

NASI ZA GRANICĄ

Kelner mówi coś, powtarzając kilka razy słowo «telegram». Podchodzi do stołu dwóch panów, mówią swoje nazwisko i zajmują miejsca, które chciał zająć Mikołaj Iwanowicz.

— Co takiego? — krzyczy już wściekły Mikołaj Iwanowicz. — Czekaliśmy, czekaliśmy na jedzenie, przyjechaliśmy na stację i nie pozwalają nam jeść, nie pozwalają nawet usiąść! Jednym wolno siadać, a drugim nie? Przecież ja też płacę za bilety.

Kelner znów tłumaczy mu, mówiąc coś o telegramie. Wreszcie za stołem znajduje się jakiś Rosjanin. Widząc, że dwoje rodaków jego nie mogą zrozumieć, o co chodzi, stara się wytłumaczyć im:

... Tu obiad trzeba zamawiać... Trzeba było zamówić wcześniej obiad telegraficznie — mówi. — Czy pan wysłał z drogi telegram?

— Jaki telegram? Obiad telegraficzny? Ładne porządki! Głasza! Słyszysz? — zwraca się do żony. — Bardzo panu dziękuję za wyjaśnienie! — mówi do Rosjanina. — Ale nam się chce jeść i pić. Czy bez telegramu nic dostać nie można?

— Może pan coś zamówić sobie a la carte. Co pan tylko życzy sobie.

— Ej! Służba! Człowiek! Essen! Cokolwiek essen byle prędko i bir-trinken! — krzyczy Mikołaj Iwanowicz. — Zwaj porcje.

Zjawia się kelner, prowadzi małżeństwo do innego stołu, podsuwa dla nich krzesła i podaje kartę.

— Gdzie tu czas na przeglądanie karty, braciszku. Dawaj dwa kotlety, albo dwa befsztyki.

— Zwei Cotleten? — O, ja! — odpowiada kelner i biegnie do kuchni, lecz w tej samej chwili zjawia się portjer kolejowy i wykrzykuje coś po niemiecku, wymieniając i Berlin.

Pasażerowie wskakują od stołów i zaczynają płacić.

— Co to znów takiego? Boże! Czyżby pociąg już odchodził? Będzie trzeba jechać na głodno, na sucho? Berlin? ... pyta się portjera Mikołaj Iwanowicz.

— Ja, Berlin.

— Głasza, biegnij, bo spóźnimy się.

Mikołaj Iwanowicz wyskakuje z za stołu. Zjawia się kelner z kotletami.

— Niema czasu, niema czasu! — krzyczy mu Mikołaj Iwanowicz. — Zresztą dawaj tu te kotlety! Weźmiemy ze sobą... Kładz do chustki od nosa... Doskonale... Głasza, zabieraj chleb ze stołu... zjemy w wagonie. Człowiek! Mensz! Proszę... Oto dwa półruble... Mało? Masz tu trzeciego. Głasza! Prędzej, bo spóźnimy się. Ale porządki tu, porządki!...

Małżeństwo biegnie z bufetu.

— Mikołaj Iwanowicz! Mikołaj Iwanowicz! Spódnica mi opada! — woła w drodze Głafira Siemionowna.

— Co tu teraz o spódnicy gadać! Lećmy do pociągu!

Wypadli z bufetu, dobiegli do pociągu i wskoczyli do wagonu.

Śmiały lotnik wraca po dokonaniu lotu transatlantyckiego

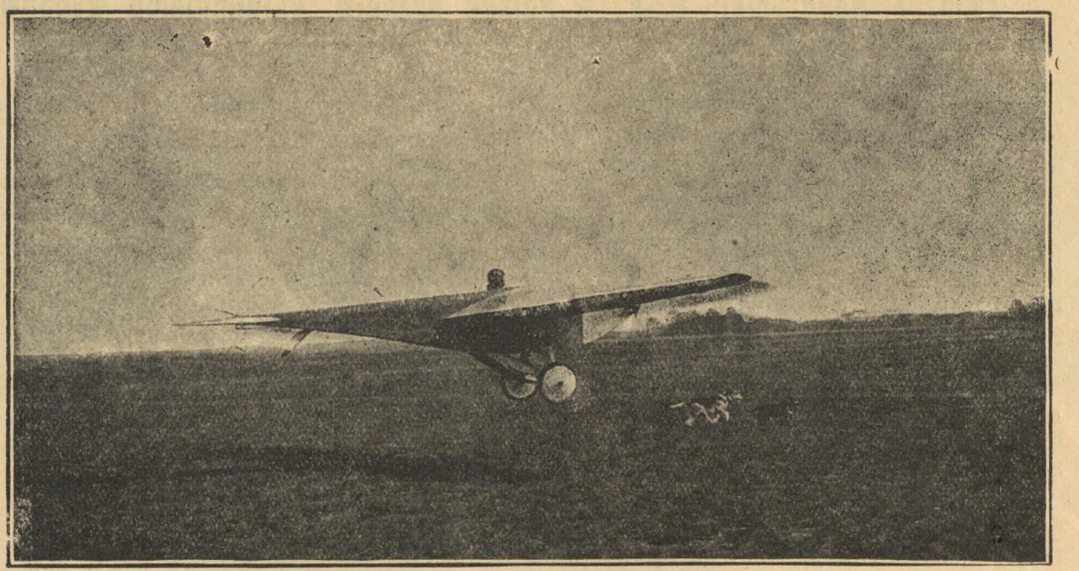

stra odegrała «Jeszcze Polska nie zginęła» — na tem zakończono pochód.

Po rozwiązaniu pochodu goście zaproszeni zostali na bankiet. P. Stroka powitał wszystkich gości, potem po francusku przemówili p. prof. Fiszer, p. maire, delegaci, a na zakończenie przemówił jeszcze sam p. konsul Borkowski.

Na zakończenie bankietu, stosując się do tradycji, nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, przytem w szczególny sposób wzniesiono okrzyk na cześć Matki Chrzestnej, p. konsulowej Borkowskiej.

Wspominając prawie o wszystkiem trudno pominąć cały zarząd Związku, który starał się w jak najlepszy sposób zorganizować tak wielką uroczystość. W szczególniejszy sposób zasługują także na podziękowanie p. nauczyciel tamtejszy i tłumacz, oraz wszyscy ci, którzy starali się w jakikolwiek sposób pomóc w urządzeniu święta.

Piękna ta uroczystość długo pozostanie dla wszystkich obecnych miłą i niezatartą w pamięci. **Uczestnik.**

V.

— Głasza! Gdzie nasze poduszki, gdzie nasze walizy? — zawołał Mikołaj Iwanowicz, znalazłszy się wreszcie z żoną w wagonie.

— Boże, pewno ukradli!... Pewno ukradli! ... krzyknęła Głafira Siemionowna, załamując ręce. — Albo ukradli, albo wsiedliśmy nie do tego wagonu. Tamten wagon był szary, a ten ma jakieś rude obicie. Wychodź prędzej, wyskakuj!

Mikołaj Iwanowicz rzucił się do zamkniętych od zewnątrz drzwi wagonu, szybko otworzył okno i zawołał:

— Ej, cher, cher...! cher konduktor... Proszę otworzyć... Trafiliśmy nie do swojego wagonu!

Lecz pociąg ruszył i zaczął iść coraz prędzej. Na krzyk nikt nie zwrócił uwagi.

— Co to jest? Co to za porządki? Bez poduszek, bez waliz? W walizce mam ser, bułki i kawior. Nawet nie będzie na czem oprzeć głowy i co zjeść na kolację. Przecież tych dwuch kotletów, cośmy zabrali na stacji nie starczy dla nas... Co to za kotlety? Dwa zmieszczą się na jednej dłoni, — mówiła już ze łzami Głafira Siemionowna.

— Nie krzycz, nie krzycz! Na następnej stacji przejdziemy do swego wagonu! — uspakajał ją Mikołaj Iwanowicz. — Odnajdziemy nasz wagon i przesiądziemy się.

— W jaki sposób? Jak odnaleść wagon, kiedy pociąg na stacji stoi najwyżej dwie minuty? Ledwie zdążysz wyskoczyć, pociąg już rusza... A przytem już wieczór, ciemno... Jak tu odszukać, co?

Jakiś Niemiec w czapce filcowej, siedzący w tym samym przedziale, widząc ich zaniepokojenie, zapytał o coś po niemiecku, lecz małżeństwo nie zrozumiało go, ograniczając się do wytrzeszczenia oczu. Niemiec ponowił pytanie i dodał słowo «Hamburg».

— Poczekaj... Zdaje się żeśmy wsiedli nie do naszego pociągu. Ten Niemiec mówi coś o Hamburgu! — zauważyła z przestrachem Głafira Siemionowna.

— Co ty mówisz?... A to bigos! Zapytaj się go, dokąd jedziemy, przecież chyba o to możesz się zapytać? Przecież czegoś jednak musiałaś się nauczyć na pensji.

Przestrach dodał Głafirze Siemionownie energji. Po namyśle skonstruowała frazes niemiecki i zadała Niemcowi pytanie:

— In Berlin wir fahren? Berlin, to ten wagon?

— Nein, madame. Wir fahren nach Hamburg.

— Jakto nach Hamburg? a Berlin?

— Niemiec kiwnął głową przecząco i znów zaczął coś mówić po niemiecku.

... Naturalnie, jedziemy złym pociągiem! — rzekła Głafira Siemionowna ze łzami w oczach.

Mikołaj Iwanowicz podrapał się ze zmartwienia po głowie.

— A to prawdziwy bigos! Bieda bez języka!

— Do Hamburga, do Hamburga jedziemy... do Hamburga! — powtarzała Głafira Siemionowna.

— Zapytaj się jednak Niemca porządnie — rzekł wreszcie Mikołaj Iwanowicz. — Może pociąg jest hamburski, ale Berlin leży gdzieś po drodze?

— Jak go się zapytam, kiedy nie umiem? Zapytaj sam!

— A czego uczyłaś się na pensji?

— A ty czego uczyłeś się u swych Niemców-kolonistów i Estończyków?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Związek Nauczycieli S. P. w Polsce przeciw katolickiemu wychowaniu młodzieży

Po ukazaniu się znanego listu prezesa Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, p. Nowaka, w powiatowych ogniskach powyższego Związku odbywają się zebrania nauczycieli związkowych z referatem «Stosunek Związku do odezwy Episkopatu». Na zebraniach tych w sposób tendencyjny przedstawia się stosunek Episkopatu do Zw. N. S. P. oraz Kościoła katolickiego do zagadnień wychowawczych. Szczególnie fałszywie oświetla się encyklikę Ojca św. Piusa XI, o wychowaniu chrześcijańskiem.

Po dyskusji, prowadzonej przez menerów Zw. N. S. P., uchwala się na tych zebraniach stereotypowe rezolucje, w których Zjazd powiatowy «protestuje przeciwko odezwie Episkopatu», «domaga się zniesienia okólnika o praktykach religijnych młodzieży szkolnej», wydanego przez ministra Bartla, «wzywa rząd do oddzielenia departamentu Wyznań od Ministerstwa Oświaty», oraz «aprobuje stanowisko prezesa Związku p. Nowaka».

Agencja katolicka jest w posiadaniu odpisów uchwał takich zjazdów, zwracających się swem ostrzem nietylko przeciwko Kościołowi i duchowieństwu katolickiemu, ale zarazem przeciwko Konstytucji i obowiązującym prawom Państwa, które przewiduje religijne wychowanie młodzieży.

Tego rodzaju akcja Związku jest również bezprawna, gdyż wchodzi poza zakres uprawnień statutowych Związku S. N. P.

Spodziewamy się, że władze państwowe zwrócą bliższą uwagę na działalność przywódcy Związku i postarają się skrócić ich posiew nienawiści przeciwko Kościołowi katolickiemu wśród nauczycielstwa polskiego.

Ile dzieci polskich pobiera naukę zagranicą w języku ojczystym.

Z okazji 25-lecia walki o szkołę polską w b. zaborze rosyjskim nabrała aktualności sprawa szkolnictwa polskiego zagranicą.

Według informacyj źródłowych podajemy liczby:

W Stanach Zjednoczonych — zorganizowanych jest 600 szkół polskich, kształcących 300 tysięcy dzieci polskich, których w wieku szkolnym jest jednak około pół miljona. Oprócz szkół powszechnych istnieją w Stanach Zjednoczonych szkoły średnie.

W Brazylji — 200.000 wychodźców polskich posiada 191 szkół, w których wykłada 239 nauczycieli, uczęszcza zaś do nich 8.675 dzieci; nauka odbywa się po polsku i po portugalsku.

W Jugosławji istnieje zaledwie jedna szkółka przy fabryce w Orosławiu, poza tem kursy języka polskiego w innej miejscowości.

Na Węgrzech są 4 polskie szkółki popołudniowe, do których uczęszcza 200 dzieci.

W Austrji istnieją 3 kursy języka historji i geografji polskiej dla 72 dzieci.

We Francji liczba dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi 30.547, z czego zaledwie 18.903 pobiera naukę w języku ojczystym. Ilość oddziałów wynosi 584, liczba nauczycieli Polaków 145, z czego 80 delegowanych jest przez ministerstwo oświaty.

ODPOWIEDZI.

P. Mikołajczak z Hargeville (Meuse). Nie wolno pod żadnym pozorem przerwać pracy przed ukończeniem kontraktu, bo za to grozi wydalenie z Francji i kara sądowa. Gdyby jednak faktycznie stan zdrowia nie pozwalał pracować, to musiałby Pan wziąć certyfikat od lekarza i wraz z podaniem posłać do Office Departamentale de la Main d'Oeuvre Etrangere przy Prefekturze z prośbą o przeniesienie na inne miejsce. W inny sposób nie wolno się teraz przenieść. Dopiero po skończonym kontrakcie może Pan szukać pracy, gdzie tylko się podoba. Do Office może Pan pisać po polsku i wszystko dokładnie opisać. Także i konsulat nasz zawiadomić.

P. Karbowski z Bruay. Niech Pan zażąda z konsulatu formularza na sprowadzenie rodziny, wypełnić go po francusku w rubrykach, dać pracodawcy i merowi do podpisu i posłać do Prefektury. Na formularzu nalepić znaczki stemplowe za 3 fr. 60 ct. Gdy wróci z Prefektury z napisem «avis favorable», to posłać do konsulatu R.P. do potwierdzenia, a następnie matce.

P. Kubiak z Mantes la Ville. Za godziny dodatkowe na kontrakcie nic Pan w drodze sądowej nie dostanie; najwyżej pracodawca mógłby na to przystać dobrowolnie.

Należy zgłosić się do najbliższego biura pośrednictwa pracy na roli. Niech Pan zawczasu napisze list po polsku do takiego biura w Paryżu na następujący adres: Bureau de la Main d'Oeuvre Agricole, 27, rue Las Cases. Paris 7-e.

P. Strawski z Lille. O ile siostra nie będzie pracować, to przyjazd łatwy. Niech jej Pan pośle certificat d'hebergement (świadectwo pobytu Pana w gminie), który mer wystawi bezpłatnie. Ten certyfikat dać do potwierdzenia w konsulacie R. P. i posłać siostrze. Siostra zaś niech wyrobi sobie na jego podstawie paszport w Starostwie, niech weźmie wizę francuską na pobyt, a niemiecką i belgijską przejazdową i siada do międzynarodowego pociągu, Bilet niech kupi w biurze podróży Orbis w Warszawie, albo i w Poznaniu, to dostanie do samego Lille. Nic więcej nie trzeba dla niej, żadnego też zobowiązania pracodawcy. Gdy tu przyjedzie, to trzeba wykupić dla niej kartę za 100 fr. na 2 lata.

P. Błoński z Aulnay sous Bois. Trzeba napisać po francusku i na papierze stemplowym za 3 fr. 60 ct. prośbę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Wydział kart tożsamości) w Paryżu o zezwolenie na przyjazd narzeczonej. Ministerstwo przeprowadzi dochodzenia i zezwoli, a Pan to zezwolenie da podpisać jeszcze w konsulacie R. P. i pośle narzeczonej. Otrzyma na tej podstawie ulgowy paszport i wizę francuską na pobyt tutaj.

Pani Górska z Paryża. Brat Pani powinien się upewnić w P. K. U. czy ze względu na wiek dostanie pozwolenie na wyjazd z Polski przed odbyciem służby wojskowej. Jeżeli otrzyma przychylną odpowiedź, w takim razie będzie mógł przyjechać na zapotrzebowanie pracodawcy, to jest o ile jakiś pracodawca znajomy zechce go wziąć do siebie na kontrakt.

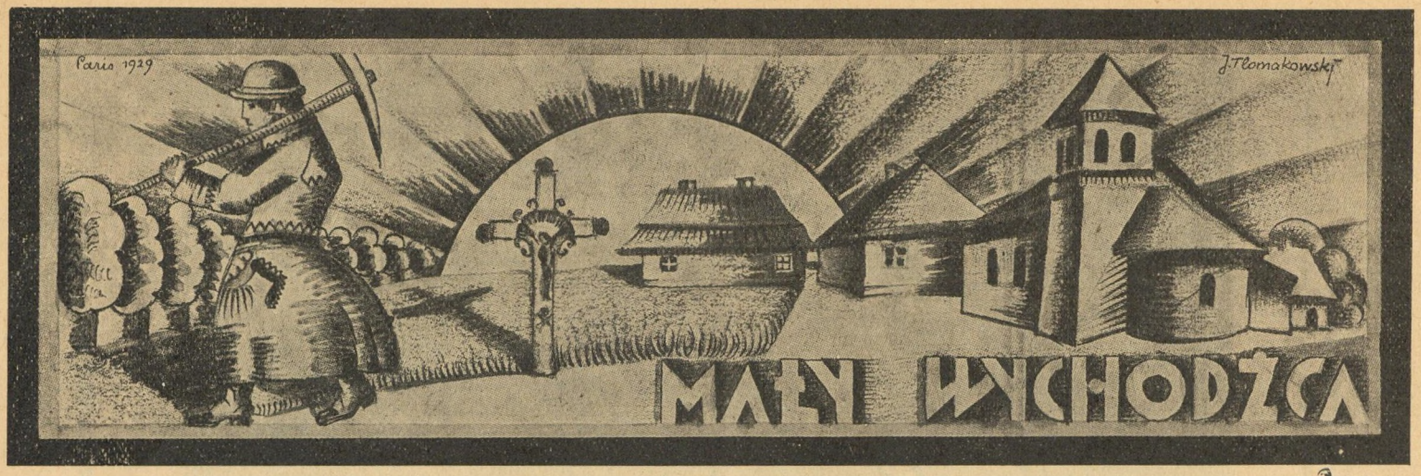

Dziecię polskiego górnika na obczyźnie

Jak ono w dzień żyje
Polskie dziecie ... Wy nie wiecie
Chociaż małe, wątłe, słabe
Ot! jak te lilije.
Rano skoro ze snu wstaje
Wgórę wzrok podnosi
Zda się całe w modłach tonie
I o łaski Boga prosi.
A więc najprzód dla tatusia
Który nań pracuje,
Tam w głębinach i ciemnościach
Czarny węgiel kuje.
Błaga rzewnie i ze skruchą
Aby Bóg miał litość nad nim
By go w tych czeluściach strasznych
Nie uszkodził zdradnie kamień.
Potem znowu o mamusi
Pani niebios przypomina
By Jej praca dzionek cały
Radośniejszą była.
Dalej znowu za kapłanów
I swych nauczycieli,
Aby Oni za swe trudy
Choć maleńką radość mieli.
I za Polskę także prosi
Ta mała dziecina
By Bóg raczył Ją zachować
Boć to jej święta Kraina.
A gdy skończy swe pacierze
Bawić się zaczyna
Biega żywo podskakuje
Ta polska ptaszyna.
A więc wszyscy, wszyscy teraz
Otoczmy ich swą opieką
Niechaj czują się szczęśliwe
Tak jakby pod polską strzechą.

Bronisław SIDZINOWICZ.

Bruay en Artois, w listopadzie 1930.

CHYTRY

— Teraz dostaniesz takie lanie, że popamiętasz ruski miesiąc... Czego się tak smarkaczu patrzysz na mnie?

— Bo w historji naturalnej piszą, żeby podrażnionemu lwu patrzeć spokojnie i ostro w oczy, wtedy on będzie wspaniałomyślny, zawyje i odejdzie!

Niejedno dziecko już cieszy się na rozkosze zbliżającej się zimy i ma w sercu obraz powyższy.

Św. Mikołaj

Od wsi do wsi, do miasteczka,
Niosąc cukry i ciasteczka
I jabłuszek pełne kosze,
I książeczek i laleczek,
Ot! wszystkiego choć potrosze —
Chodzi święty, wszak go znacie,
Przecież w każdej bywa chacie,
Mikołaju! nań wołają
I do siebie zapraszają.
Niespodzianie, po wieczerzy,
Puka do drzwi i o dziatki
Zapytuje, czy pacierzy
Nauczyły się od matki;
Wtenczas wszystkie drżą serduszka.
Dobrze, jeśli przekonany
O pilności i grzeczności,
Do kieszonki lub fartuszka
Kładzie piernik malowany
Lub orzechy dla uciechy.

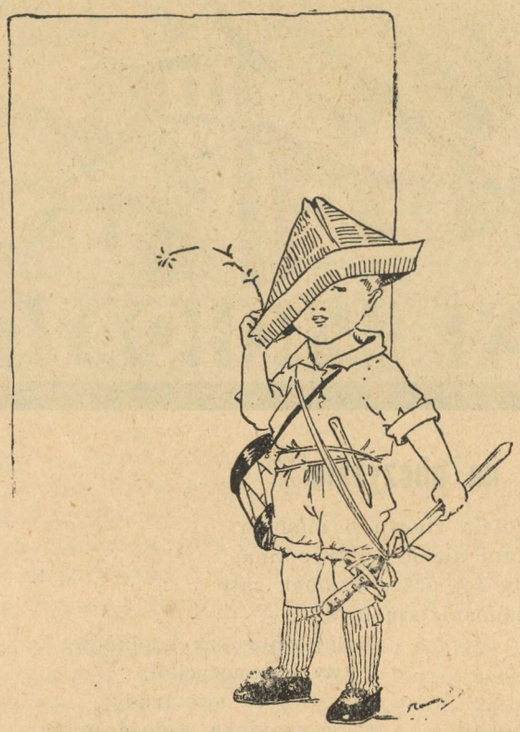

MOGIŁA ŻOŁNIERSKA

Może tam u was jest mogiła,
gdzieś za wsią, koło drogi?
Przysiada na niej, idąc mimo,
kaleka człek bez nogi.
Czasami u tej, u mogiły,
w żołnierzy się bawicie.
Przystańcie kiedy, a cichutki
głos z ziemi usłyszycie:
— Leżę tu, leżę, wam nieznany,
żołnierzyk polski w ziemi —
i patrzę na was, bracia młodzi,
oczyma zamkniętemi.

I słyszę ja was bracia moi
i małe moje siostry,
chociaż mi w strzępy podarł serce
moskiewski bagnet ostry.
Za was oddałem młode życie
i młodą mą urodę,
aby w to polskie nasze pole
wrogowie nie szli w szkodę.
By ze swojackiej książki w szkole
czytania was uczyli,
aby dzwoniła polska piosnka,
z ust waszych, moi mili!
Kiedy przechodzi brat kaleki,
wojenny inwalida,
wówczas rozdarte serce moje
tajemne moce wyda.
I wówczas z darni na mogile
rozwiną się stokrocie
bo on stokrotne cierpiał rany
na chłodzie i spiekocie.
A gdy przyjdziecie na mogiłę
wy, miłe moje dziatki,
wówczas z zagasłych oczu moich
wyrosną w trawie bratki.
Bo chciałbym tego, byście czuli,
jak dobrzy szeregowi,
i byście sobie braćmi byli
i swemu narodowi.
I nie żal mi już mego życia,
ni ojca, ni matusi,
i jeno jeszcze jedno ziemskie
pragnienie serce kusi:
Byście ten wzgórek zostawili
na zawsze nie orany
i rzekli: — Cicho śpij w swej ziemi,
żołnierzu nasz nieznany!

Antoni BOGUSŁAWSKI.

DZWON POLEGŁYCH

Słuchaliście dzwonów...

I tych co w nadchodzącej ciszy wieczornej ślą swój głos na «Anioł Pański» po letniej rosie, a dźwięki ich łączą się harmonijnie z fioletem i purpurą nieba, z którego schodzi słońce.

I tych, co dźwięczą w czystem, porannem powietrzu, wzywając Was do kościoła obsypanego złotem jesiennych liści starych drzew, stojących jak wierna straż.

I tych, których małe serce płacze skargą, biegnąc przed tron Boga, bo oto w dzień zaduszny, po zawianej liściami drodze idą sieroty za trumną, płynącą wolno poprzez bramę cmentarną na pochylonych barkach żyjących.

Wszędzie po całym świecie kołyszą się dzwony...

Dali je kościołom potężni władcy, czy tylko bardzo zamożni ludzie, ryjąc w ich spiżu swe nazwiska, a dla ozdoby dzwonu służą zdania łacińskie z modlitw i wizerunków świętych, niewprawną ręką ryte.

Ale w Polsce w spiżu dzwonów ręka artysty Aleksandra Borowskiego poczęła rzeźbić bóle, nadzieje i radości Polski. Nie noszą jego dzwony imion świętych, ale tych wypadków, które przeżywała Polska.

Oto dzwon Wyzwolenia, poświęcony walkom o niepodległość naszej Ojczyzny, dzwon Niewoli, w której trwaliśmy od 1772-go do 1918-go roku, dzwon Odrodzenia na pamiątkę wskrzeszenia Polski w roku 1918.

Jest i dzwon Poległych, poświęcony tym, którzy zginęli z imieniem Polski na ustach w latach Wielkiej Wojny od 1914 do 1930 roku.

Ze śpiżu wychylają się twarze poległych...

Orzeł Biały rzuca wieniec na ich mogiłę bratnią, którą teraz złoci słońce, bo rozsunęły się już dymy armat i płonących siedzib ludzkich.

Nad wyzwolonym krajem czuwa zastęp świętych patronów, mających w pieczy ziemie polskie, które artysta przedstawia symbolicznie: serce Polski, Warszawę, w postaci Zamku i Zygmuntowej kolumny, Małopolskę w postaci Wawelu, Wielkopolskę jako stary ratusz poznański.

Głos tego dzwonu nie jest skargą dzwonów pogrzebowych, jeno modlitwą dziękczynną, że z ofiarnej krwi poległych wyrosła Wolna i Niepodległa...

Dwie małe amazonki wybierają się na przechadzkę

Marysienka przywróciła Mateczce zdrowie

W słabo oświetlonym pokoju obok łóżka, na którem leżała ciężko chora, prawie umierająca kobieta... siedziały dwie osoby prowadzące z sobą szeptem, tchnącą niepokojem rozmowę.

— Panie doktorze, czy jest ratunek — pytała z drżeniem w głosie już nieco starsza pani.

— Przykro mi bardzo, — rzekł doktór, a zasępione jego czoło nie wróżyło nic dobrego. — Przykro mi, — powtórzył, — lecz nie chcę pani łudzić nadzieją.

— Panie, ratuj! — jęknęła kobieta z rozpaczą.

... Za godzinę nastąpi kryzys, ale... ale... serce słabe, nadzieji niema, — odparł z westchnieniem — życie na włosku, trzeba chyba cudu.

— O! Boże, Boże, Ty ratuj — zawołała.

Nikt z obecnych nie spostrzegł, że w kąciku pokoju stała na wpół rozebrana dziewczynka, córka chorej. Biedne dziecko z zapartym tchem słuchało rozmowy ciotki z doktorem.

Twarde, bezwzględne słowa lekarza: «niema nadziei, trzeba cudu»... jak strzała przeszyły małe serduszko Marysieńki. Cichutko, niepostrzeżenie wysunęła się z pokoju matki do swej stancyjki, gdzie w mroku bielała figura Niepokalanie Poczętej Marji Panny i osunęła się na kolana. Drobne jej rączki wyciągnęły się błagalnie ku Pocieszycielce strapionych, ku Matce sierot.

— O Marjo! — szeptały pobladłe usteczka dziewczynki — daj zdrowie mamusi!

Ty wiesz o Matko, że ją tylko jedną mam na świecie, nie dopuść, bym została sierotą małą i samotną. Żal stłumił dalsze słowa modlitwy, skamieniałe z bólu serduszko znalazło wreszcie ulgę we łzach. Posąg Marji zdawał się rozjaśniać i ożywiać, a wpatrzone przez łzy w jaśniejącą twarz Marji Niepokalanej, dziecię uczuło nadzieję, że modlitwa została wysłuchaną.

— O Matko Najświętsza, ufam, że Ty mię wysłuchałaś, dzięki Ci! — zawołała Marysia i upadła na twarz u stóp Bogarodzicy.

Tymczasem godziny mijały. Wbrew smutnym obawom doktora kryzys przeszedł szczęśliwie i chorej znacznie się polepszyło. Zdziwiony lekarz oświadczył, że niebezpieczeństwo minęło i teraz już niema czego się obawiać, chora niedługo odzyska zupełnie zdrowie. Oszalała z radości ciotka wpadła do pokoju Marysieńki, by jej oznajmić radosną nowinę, bo przedtem surowo wzbraniała dziewczynce wchodzić do pokoju chorej matki. Bardzo się zdziwiła, gdy nie zastała siostrzenicy w łóżku, podniosła swoją świecę wgórę, aby obejrzeć pokój» spostrzegła drobną postać dziecka u stóp Marji.

— Marysieńko — zawołała, — co ty tu robisz, dziecino, czemu nie jesteś w łóżeczku? — przyszłam ci oznajmić, że mamusia wyzdrowieje.

— Wiem o tem, cioteczko, — z uniesieniem radości odparła dziewczynka i drobne jej rączki chwyciły ciężki posąg Marji, a usta zaczęły pokrywać pocałunkami stopy i ręce Pocieszycielki strapionych.

BOROWKA.

ŚPIEW DZIECI

Polska ziemia — to nasz kraj!
Daj jej, Boże, szczęście — daj!
Dla niej i dla Ciebie
ptaków śpiew na niebie
dzwoni wiosnę w cudny maj.
Z polskiej ziemi wiedziem ród
Dla niej radość, dla niej trud!
Dla niej złote ziarno,
dla niej rzeszą karną
pszczoły z kwiatów biorą miód.
Dla tej ziemi będziem żyć,
braci kochać, wrogów bić!
Na tej ziemi, Boże,
gdy ugasisz zorze,
snem spokojnym, daj nam śnić!

Antoni BOGUSŁAWSKI.

ŁAMIGŁOWKA

Dwa okienka małe ... bez szybek a całe,
Oba blisko siebie — jak gwiazdki na niebie
Przez te okna małe zobaczyć możecie
Prześliczne, wspaniałe widoki na świecie.
Nie jest człowiekiem, nie ptakiem a biega i lata,
często wywijając koziołki.
Mruga czasem na ciebie
Czasem patrzy łzami
Zależy od czasu, a patrzy latami.
Po papierze chodzę, choć na jednej nodze,
robię czarne znaki, zgadnij kto to taki?

SZARADA

Pierwsze, trzecie to zwierzęta
Które człowiek łatwo pęta.
Drugi bardzo pożyteczny,
Zabezpiecza brzeg nadrzeczny
I mostów bywa podporą.
Wszystkie skarbów są komorą;
Człowiek pełnemi garściami
Czerpał już z nich przed wiekami.
Dobyć je — to ciężka praca,
Ale świat się tem wzbogaca.

ZAGADKA

Pierwsze jest to zwyczajne przeczenia słowo
Drugie powiesz, wskazując ręką albo głową;
Zachwaszcza i psuje naszą rolę to **trzecie** —
Wszystek — chyłkiem o zmroku fruwa w lecie.

ZAGADKI

Trujące są pierwsze trzecie;
W galilejskiej to drugie — trzecie
W Kanie było — wszak to wiecie!
Co razem: najlepsze w świecie.

Szedł mąż z żoną i brat z siostrą, znaleźli cztery jabłka pod jabłonią. Podzielili się niemi tak, że każdy dostał po jednem i jedno jeszcze zostało. W jaki sposób?

Śmiay linoskoczek

ROZWIĄZANIA POPRAWNE

Nadesłano bardzo wiele rozwiązań poprawnych, wymieniamy tylko te dzieci, którym posyłamy w udziale piękną nagrodę: Anna Lewicka, Bronek Koc, Jadwinia Białka.

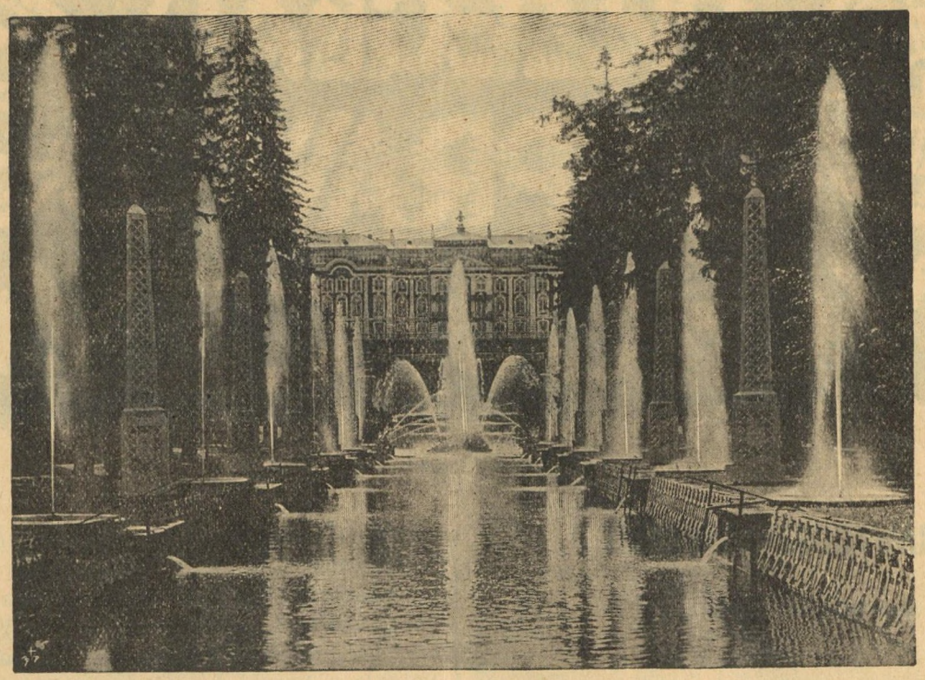

Dawna rezydencja carska w Peterhof.

WNUK ADAMA MICKIEWICZA ODZYSKAŁ MAJĄTEK RODZINNY

Sąd Najwyższy rozpatrywał w tych dniach skargę, wniesioną przez prokuraturę generalną w sprawie sądu apelacyjnego w Wilnie, dotyczącego majątku Dusinienta w pow. wileńskim. Majątek ten, jak już donosiliśmy, należał do rodziny Adama Mickiewicza, a w roku 1863 został przez rząd carski skonfiskowany. Władze rosyjskie rozparcelowały majątek wśród osadników rosyjskich. Ośrodek majątku przeszedł po uzyskaniu niepodległości na własność państwa polskiego.

Sąd Najwyższy w składzie sędziów Wermińskiego, jako przewodniczącego i Nowodworskiego oraz Łukasiewicza, po wysłuchaniu adwokatów Szyszkowskiego, pełnomocnika spadkobiercy tego majątku dr. Goreckiego, skargę kasacyjną prokuratury generalnej oddalił i w ten sposób ośrodek majątku Dusinienta został przyznany dr. Goreckiemu.

O SIEDMIOGODZINNY DZIEN PRACY W KOPALNIACH FRANCUSKICH

Sprawa zmniejszenia liczby godzin pracy w kopalniach, była dotychczas we Francji na martwym punkcie. Obecnie zaczyna wzbudzać szersze zainteresowanie — o czem świadczy fakt, że w biurze parlamentu złożył p. Durafour wraz z kilkoma kolegami projekt ustawy ustalającej 7-godzinny dzień pracy w kopalniach.

Niewiadomo, jakie zapatrywania odnośnie do tego projektu będą mieli inni członkowie parlamentu, w każdym jednak razie poruszenie tak ważnej dla górników sprawy jest zwiastunem dalszych kroków w kierunku zmniejszenia godzin pracy.

WYBORCZE PORACHUNKI WŚROD ŻYDOW

Posłowi Thonowi za obrazę ortodoksów wstrzymano pobory rabina.

Pomiędzy wyborcami głosującymi na listę sjonistyczną a ortodoksami, którzy głosowali na listę prorządową, przyszło w Krakowie do niezwykłych tarć. W dzielnicy żydowskiej na Kazimierzu i Stradomiu wydarzyły się masowe bójki.

Rabin Thon, przywódca sjonistów zachodniej Małopolski, który został posłem z listy żydowskiej w Krakowie, nazwał ortodoksów «i meim» (nieczystości), co wydrukował krakowski organ sjonistyczny.

Oburzeni ortodoksi zwołali olbrzymie zgromadzenie protestujące i wysłali delegatów do gminy wyznaniowej żydowskiej, której rabinem jest właśnie dr. Thon.

Natychmiast zebrał się zarząd gminy, który uchwalił wstrzymać dr. Thonowi pobory rabina.

KATASTROFA TRZESIENIA ZIEMI W JAPONJI POCHŁONEŁA OKOŁO 1000 OFIAR

Według ostatnich doniesień, liczba ofiar katastrofy trzęsienia ziemi, którego ognisko leży na południowy-zachód od Tokio na półwyspie Izu, wynosi około 1000 osób.

Wszystkie połączenia telefoniczne są zerwane tak, że teren trzęsienia ziemi jest zupełnie odcięty od świata.

UWAGA DLA ROBOTNIC POLSKICH PRACUJĄCYCH NA FERMACH WE FRANCJI

Francuskie Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Rządem Polskim powołało Komitet dla Opieki nad polskiemi robotnicami rolnemi we Francji.

Z ramienia tego Komitetu inspektorka Polka, rozjeżdża po departamencie Seine et Oise, odwiedzając robotnice, by iść im z pomocą w trudnościach, dawać rady i informacje.

Listy do inspektorki adresować należy pod adresem biura Komitetu:

COMITE DE PROTECTION DES OUVRIERES AGRICOLES IMMIGRANTES,

5, Rue du Pont de Lodi, a PARIS.

Do Biura zgłaszać się można w środę i piątki od godziny 2-ej do 6-ej popołudniu.

PRZEGLĄD SPRAW WYCHODŹCZYCH

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. ROGACZEWSKI

27. listopada Metz — 10-12 katechizm.
30. listopada Hagodange — 7-8 spowiedź, 8 msza, kazanie.
30. listopada Clouange — 10-11.30 spowiedź, 11.30 msza
30. listopada Rombas — 15 nieszpory kazanie.

MISJE KS. UNSZLICHTA

15 — 16 listopada: Provins, kościół St. Ayoul.
16 — 17 listopada: Champcenest.
22 — 24 listopada: Gien (Loiret).
25 — 27 listopada: Les Molieres (S. et O.).
29 — 30 listopada: May en Multien.
1 grudnia: Puisieux.
6 — 8 grudnia: Vincy (msza św. w niedz. o g. 9-ej).
8 grudnia: Trocy (msza św. w niedz o g. 11-ej).
9 — 11 grudnia: Santeny (S. et O.).
13 — 14 grudnia: Charny.
14 — 15 grudnia: Trilbardon.
19 — 22 grudnia: Montbard (Cote d'Or).
23 — 25 grudnia: Montereau.
26 — 29 grudnia: Melun, Ecole St. Aspais, 36 rue St. Barthelemy.
30 grud. — 2 styeznia 1931: St Germain les Corbeil (S.-et-O.).

Komunikat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

W niedzielę dnia 30 listopada obchodził kościół polski w Paryżu stuletnią rocznicę Powstania Listopadowego. Mszę św. odprawił w obecności księdza arcybiskupa Guebriant i p. ambasadora Chłapowskiego ks. rektor Łagoda. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dr. Jakubisiak z Paryża. Po kazaniu nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej śp. ks. Aleksandra Jełowickiego z Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, pierwszego przełożonego Polskiej Misji w Paryżu, powstańca, posła na Sejm, oficera W. P. itd. Odsłonięcia tablicy dokonał p. ambasador Chłapowski a poświęcenia J. E. ks. arcybiskup Guebriant, przełożony Misyj zagranicznych. W uroczystości wzięła udział bardzo licznie reprezentowana Polonja z Paryża i duchowieństwo polskie. Tablica pamiątkowa, wmurowana pomiędzy filarami od strony zakrystji w miejscu bardzo widocznem, silnie uwydatnia charakter polski kościoła Assomption i utrwali na przyszłość wspomnienia powstania listopadowego i emigracji polskiej tak ściśle związane z historją kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny w Paryżu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Antoni Sadowski z Calvignac a la Bessiere. Na wypadek jakiegoś nieporozumienia się z gospodarzem w sprawie poruszonej w umowie oczywiście należy się zwrócić do wójta w pierwszym rzędzie, gdyż wobec niego umowę zawarto. Serdecznie pozdrawiamy.

P. Michał Rogoziński z Vic de Chassenay. W sprawie nauki samochodowej to proszę się wprost zwrócić do Szkoły Samochodowej ogłoszonej w naszem piśmie. Adres: 35, rue Boissy d'Angles, 35, Paris (8).

P. Józef Zbozień z Prantchoy. Wspomniany przedmiot może Pan sobie kazać przesłać bez trudności, o ile jest stary.

NOWE WYDAWNICTWO

L'Argus de la Presse ogłosił niedawno szóste wydanie zestawienia wszystkich dzienników i przeglądów wydanych na całym świecie w języku francuskim.

Jest to tom poważny, ponad 1100 stronic liczący i zawierający przeszło 15,000 tytułów różnych wydawnictw. Wyświadczy ta publikacja wielkie usługi tym, którzy interesują się.

OD REDAKCJI

W numerze 46-tym naszego pisma zauważyliśmy błąd drukarski, który zniekształcił nazwisko znanej i wielce zasłużonej osoby pani Kuncewiczowej, z pod której pióra pochodzi artykuł pod tyt.: «Nasze wierzenia». Najuprzejmiej Szanownj Autorkę za to przepraszamy.

KTO WIE, GDZIE JEST?

ROSIKON Józef, który pracował jakiś czas w kopalni w Carmeaux, dep. Tarn, poszukiwany jako świadek w sprawie rentowej rodziny śp. Andrzeja Jarosińskiego? Uprasza się o spieszne podanie adresu pod adresem: Consulat de Pologne, 18, rue des Pyrenees, Toulouse.

GWIAZDKA

-:- -:- Zbliżają się święta Bożego Narodzenia -:- -:-
-:- -:- najmilszym upominkiem jest niezawodnie -:- -:-
-:- -:- -:- ładna i dobra książka -:- -:- -:-

Do «POLAKA WE FRANCJI nadeszły piękne książki

Zamówienia adresujcie: Polak we Francji,
263,-bis, rue St. Honore, Paris (1).

Rozmówki polsko-francuskie	15 fr.	Obrazki kolorowe (Pam. Kom. św.)	3 »
Słowniki: francusko-polski i polsko-francuski ..	25 »	Wspomnienie kolejarza (powieść)	4 »
Śpiewnik narodowy (moc pieśni)	12 »	Nie opuszczę Cię do śmierci	1 »
Śpiewnik kościelny	21 »	Co nas bogaci i ubogimi czyni	1 »
Ilustrowany przewodnik	5 »	Dr. Krzesiński «Niezwykłe dzieje Teresy Neuman»	4, 50
Elementarz dla dzieci	10 »	Poznań (bogato ilustrow. książka)	5 »
Legitymacja dla Towarzystwa (100 sztuk)	20 »	Opieka nad Matką i Dzieckiem	2, 40
Dlaczego Francja kocha Polskę	3 »	W brzaskach ideału (bardzo ładne opowiadanie)	2, 40

Wielki wybór książeczek do nabożeństwa w różnych oprawach i różnych cenach od 10 do 30 franków.

KSIĄŻKI POWIESCIOWE

Barański, **W dzień Bożego Narodzenia,** kol. z nut.	27 fr.	Panenko, **Geografja Polski**	6 »
Benson, **Światło niewidzialne,** powieść	10 »	Praga, **Blondynka,** powieść bardzo ciekawa	8 »
Bercovici, **Burłak z nad Wołgi,** zajmujące opow.	7 »	Renouvrier, **O obowiązkach społecznych**	8 »
Delaru, **Cień starego dworu,** powieść	8 »	Seailles, **Demokracja i oświata**	8 »
Drzewiecka, **Nauka i wolnomyślność**	8 »	Serafinowicz, **Urzędnik**	7 »
Drzewiecka, **W Paryżu fjołki**	9 »	Sever, **Na świętej ziemi,** powieść	12 »
Dygasiński, **Von Molken,** nadzw. ciekawa powieść	6 »	— **W kleszczach,** powieść	7 »
Gauthier, **Klub Haszystów,** powieść	6 »	Szalay, **Za gwiazdą zwodniczą,** powieść	8 »
German, **Iwonka,** sł. pow. z której kręcono film	15 »	Szaniawski, **Miłość i rzeczy poważne,** powieść ..	10 »
— **Iwonka i gwiazdy,** powieść	9 »	Szelburg, **Dokąd,** powieść	10 »
Gzowski, **Półksiężyć i gwiazda,** powieść	5 »	Szpyrkówna, **Słoneczny Domek,** powieść	6 »
Heilporu, **O ziemi, sońcu i gwiazdach**	8 »	Tetmajer, **Księżniczka Metella,** tom 1 i 2 razem	18 »
Koneczyn, **Dzieje Polski**	9 »	— **Otchłań,** powieść	5 »
Łozińska, **Różnie bywa**	6 »	— **Na skalnem Podhalu,** opowiad. ludowe	15 »
Margert **Burza,** powieść	15 »	Tobiczyk, **W śniegach,** powieść	8 »
— **Duch czasu,** powieść	9 »	Tokarzewski, **Siedm lat katorgi,** wstrząsaj. opow.	8 »
— **Fra Girolamo,** powieść	14 »	Turnau **Mona Lisa**	10 »
— **Król Florencji**	10 »	Twen, **Pamiętnik Adama w Raju,** opowiadanie ..	6 »
Maznel, **Gracz w szachy,** powieść	6 »	Wells, **Wehikuł czasu,** powieść	6 »
Meissner, **Hangar Nr. 7,** emocjonująca powieść	7 »	Zarzycka, **Kwiat jabłoni,** ładna powieść	10 »
Miłkowska, **Piotr i Asan,** powieść	5 »	— **Okruchy zaklętego zwierciadła,** pow.	10 »
Mandolski, **Ostojący,** powieść	6 »	Zeromski, **Bicze z piasku,** powieść	14 »
Monlaur, **Promień,** powieść	9 »	— **Inter Areme,** powieść	5 »
Mossoczowa, **Krwawe dzieje,** powieść	6 »	— **Międzymorze,** powieść	15 »
Mościcki, **Kościuszko,** opowiadanie historyczne	7 »	— **Mogiła,** powieść	15 »
Nalepiński, **Kazia,** powieść	10 »	— **Pomyłki,** powieść .....Ł	15 »
Ossendowski, **Zbuntowane i Zwyciężone**	15 »	— **Puszcza jodłowa,** powieść	4 »
		— **Wczoraj i dzisiaj,** powieść	10 »

Oprócz tych książek posiadamy na składzie mnóstwo książek dla młodzieży i dzieci po cenie od 2 do 10 fr.

Jest również do nabycia duży KALENDARZ NA ROK 1931, niezbędny przyjaciel wychodźcy. cena **10 fr.**

Kieszonkowy kalendarzyk «POLAKA WE FRANCJI» na rok 1931 (posiada wszelkie adresy i informacje)

Cena **2 fr. 50**

-:- Dobra książka to najlepszy nauczyciel w życiu. -:-

-:- Nie żałuj pieniędzy na książki. Im więcej będziesz -:-

-:- kulturalny, tem większego nabierzesz waloru. -:-

-:- -:- -:- Książka, to pokarm dla duszy -:- -:- -:-

-:- -:- -:- Jedyna rozrywka i zapomnienie -:- -:- -:-

CZYTAJCIE KSIĄŻKI -:- -:- -:- CZYTAJCIE KSIĄŻKI -:- -:- -:- CZYTAJCIE KSIĄŻKI

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... -roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA
Samochodów Ciężarowych i Osobowych im. HALLERA w Paryżu

35. rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9 I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
— PARIS (8).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną

Wyucza prowadzenia samochodami osobowemi i ciężarowemi (kamionami)

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacji w kawiarniach, jak to czynią inne szkoły.
Dla wygody uczni, pracujących u Renault i Citroena, szkoła daje lekcje w Porte de Versailles.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura. lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

Uwaga! Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wy syłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów i do traktorów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom adresy do pracy.

- Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem; w niedzielę od godz. 9 rano do 5 popołudniu

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI·) *Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : . 2, 18, 123124.*

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice. Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dziąseł

Złote koronki od 75 fr. *Rwanie zębów bez bólu 5 fr*

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12

WIELKA LECZNICA POLSKA

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ.

Adres: PARYŻ, BOULEVARD SEBASTOPOL Nr. 10 (3 piętro).

LAMPA KWARCOWA — LAMPA INFRA-CZERWONA — RADJO — PROMIENIE ROENTGENA.
CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE: tryper, syfilis i szankier.
CHOROBY SKÓRY, HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ISZJAS, ANEMJA.
CHOROBY KOBIECE I DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH.

Lecznica otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 3-ej do 8-ej wieczór. W niedzielę i święta od 9 do 12 r.
UWAGA!!! Lecznica posiada własną instalację promieni Roentgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach.

CHORYM

NIEZDOLNYM, OSŁABIONYM, NERWOWYM PRZEDWCZEŚNIE ZWIĘDŁYM.

Zdrowie i siła ludzkiego organizmu zależą całkowicie od stanu, w jakim się znajdują jego życiodajne gruczoły te bowiem wlewają do potoku krwi życiotwórcze fermenty, przywracające energję i rozlewające po całym organizmie płomień młodzieńczej namiętności (Dr. Woronow).

Gruczoły zaś osłabione, albo niedorozwinięte nie

Gruczoły zaś osłabione, albo niedorozwinięte nie dostarczają organizmowi tej energji w niezbędnej ilości, co powoduje zwolnienie tętna krwi — i w organizmie gromadzić się zaczynają osady trucizn naruszonej wymiany materji (jak to: kwas moczowy, szczawielowy, urały i t. d., które trują i niszczą cały organizm — włosy wypadają, zęby psują się) i które powodują osłabienie, niezdolność, prętkie męczenie się, zaziębienia, choroby artretyczne i inne, wszelkie katary i ciężkie zapalenia organów oddychania trawienia, cyrkulacji krwi i inne, — wywołują przedwczesne wiedniecie, starość a nawet śmierć!

Na szczęście uczeni tej miary co BROWN — SEQUARD, CARNOT i WORONOW dowiedli, że organizm chory, osłabiony lub zwiędły, pod wpływem nasycenia go wyciągami z rozpłodowych gruczołów młodych zwierząt — jak KALEFLUID — odzyskuje zdrlwie i zdolność do wysiłku, i w rezultacie choroby, cierpienia znikają, a nawet śmierć oddala się na dużo lat (Dr. Woronow).

Dlatego też, po przejściu kursu leczenia KALEFLUIDEM wyzdrowiony znów korzysta ze wszystkich radości młodego i zdrowego człowieka, co zaświadczone jest za 30 lat doktorami całego świata, i zaca też KALEFLUID został wynagrodzony na wystawach hygienicznych w PARYŻU, LONDYNIE, BRUKSELI, FLORENCJI i RZYMIE 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRANDS PRIX.

WYZDROWIENI PISZĄ:

Piotr Gozdiak, Hopital de la Croix-Rousse, Lyon. „Miałem silny kaszel, krwawą plwocinę z laseczkami Kocha. W ciągu nocy zmieniałem 5-6 razy koszulę od potu, apetyt zupełnie znikł. Po KALEFLUIDZIE przestałem się pocić, zjawiło się silne uczucie głodu i po dwu tygodniach kaszel i wilgoć ustały. Obecnie czuję się silnym i zupełnie zdrowym. Przybyło mi 4700 gramów. Lekarze orzekli, że płuca dobrze się zagoiły".

Józef Reidlich, 7, rue du General Cure, Noeux les Mines (P. de C.): „Cierpiałem w ciągu 18-tu lat i nic mi nie pomagało. Ciągłe rżnięcia w piersi i bóle w żołądku. Teraz wszystko to ustało, stolec lepszy i jestem bardzo zadowolony z KALEFLUIDU".

Ludwik Chzac, 273, rue de Belleville, Paris: „Zasyłam wam podziękowanie za cudowny KALEFLUID. Po 6-ciu tygodniach leczenia moje cierpienia dwuletnie znikły bez śladu i nawet reumatyzm znikł. Czuję się zupełnie zdrów i lepiej niż przedtem".

P. Sytnikoff, Usine Dior, Granville (Manche). Po użyciu 2 flakonów Kalefluidu, reumatyzm całkiem ustąpił. Przedtem nie mogłem chodzić a obecnie czuję się doskonale i mogę pracować.

P. P. Doktorom — KALEFLUID wysyłamy bezpłatnie dla badań i obserwacji nad chorymi

KALEFLUID można nabyć we wszystkich aptekach a gdzie jego niema dotąd, możemy wysłać za zaliczką pocztową.

Adresować należy:

"K. KALEFLUID"

49, rue Balagny, PARIS 17.

Przyjmujemy zamówienia na kalendarzyk kieszonkowy na rok 1931 r. Kolorowa okładka i 82 str. Wszelkie informacje i porady. Cena 2.50.

POLAK WE FRANCJI, 263bis, rue Saint-Honore.

Wózki dla dzieci i maszyny do zsycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr. reszta w 10 ratach miesięcznych.

R O W E R Y

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia w języku polskim.

HARMONJE RĘCZNE oraz BANDONJE

dobrowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — **Specjalność: Klarnety, flety i fujarki.**

Pisać do

FAUVET et CIE '44, rue Jeanne d'Arc, 44 PARIS (13)

Centrala Książki Polskiej we Francji

KSIĄŻKI	i	**czasopisma**
NUTY		**na wszel. instrumenta**
OBRAZY		**kartki, dyplomy**
PŁYTY GRAMOF.		**i patef. polskie**

Zamawiajcie przez : KSIĘGARNIE POLSKĄ

Gebethner et Wolff

123, Bd. St. Germain — PARIS VI.

Najkompletniejsze katalogi, spisy, informacje, wykazy sztuk teatralnych, nut na orkiestry, instrumenty, chóry, dostarcza się bezpłatnie.

Wszelkie zamówienia listowne uskutecznia się najsprawniej — odwrotną pocztą.

Wypożyczalnia książek polskich.

TOUS LES LIVRES ET JOURNAUX POLONAIS.

Rowerzyści

Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 frankow **możecie otrzymać rower "ALBER"** *z trzyletnia gwarancja Informaje i katalog na zyczenie*

CYCLES ALBER

59 rue Baudricourt, PARIS (13e)

Skład otwarty rowniez w niedziele

KLINIKA GARE DE L'EST **6, RUE DES PETITS HOTELS, — PARIS — (Metro : Gare de l'Est).**

ZOŁĄDkA

KISZEK i WĄTROBY

Lekarzy specjaliści leczą następujące choroby:
Choroby te rozpoznaje się tylko promieniami X i my leczymy je specjalnemi sposobami:

WENERYCZNE

Również gwarantujemy wyleczenie następujących chorób:

CHOROBY KOBIECE

SPECJALNOŚĆ GARDŁA, UCHA, NOSA

Promienie X, Ultra Fjoletowe Elektryczność i djatermja. Codz. od 9-12 i od 2-8.30, niedz. i św. od 9-12.

Co czwartki przyjęcia dla **dzieci i uczącej się młodzieży.**
Mówi się po polsku, rosyjsku i niemiecku. — Przyjezdni z prowincji otrzymają zniżkę. — Assurance sociales.

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry. — Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codzien. od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

GRAMOFONY —:— PATEFONY

walizkowe będą wam nadesłane za wpłaceniem fr. 50, pierwszej raty, reszta płatna w 10 ratach miesięcznych.

PŁYTY POLSKIE

francuskie i rosyjskie, najnowsze nagrania.

HARMONJE RęCZNE

polskie Stamirowskiego (na płytach mosiężnych) oraz niemieckie i czeskie.

HELIGONKI.

Otwarty w niedziele. Pisać do:

"PHONO-MESLAY"

45, rue Meslay, PARIS 3e. Métro: République.

Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		150 fr. 225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr.	375 fr. 425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia **elektrycznością**, serum zastrzykami, **Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper**, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemocpiciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. **Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu,** Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 ppld.
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

Klinika Polska

136, Boulevard Ney - Paris (18e) - Tel.: Marc. 66-28
Choroby weneryczne — Leczenie elektrycz. — Choroby kobiece serca płuc, żołądka. Choroby uszu, nosa, gardła, oczu.
Gabinet dentystyczny: sztuczne zęby, rwanie bez bólu.
Otwarte od g. 2 do 8, wieczorem.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe.
Ceny przystępne! Wizyta 15 fr. Ceny przystępne.

LECZENIE

WSZELKICH CHOROB

przez KORESPONDENCJĘ

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który przyśle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOLOMBA

Eliksir zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie: żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę.

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolona z Pańskiego cudownego **Eliksiru,** ponieważ bóle w krzyżach zupełnie ustały
Banach, Vitrolles MOUTOŃ B. RHIN.

Za przysłanie mi **Eliksiru** bardzo dziękuje. Chorowałam na nerki już od kilku lat i nie mogłam pracować! Teraz prawie że nie odczuwam żadnych bólów.
Blanche 16, rue Theodor Bac **Limages**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolony z Pańskiego cudownego lekarstwa. Chorowałem na płuca przeszło 2 lata, dopiero po spożyciu Pańskiego lekarstwa odzyskałem dawniejsze siły, przestałem pluć krwią i mogę znów pracować. Proszę o nadesłanie mi pigułek i **Eliksiru.**
Z szacunkiem ROSIER, 2, rue Balny d'Avricourt Paris

Adresować: **Dr. A. KOLOMB 4, rue Edmond ROGER, PARIS XV.**

UWAGA RODACY!! **UWAGA RODACY!**

Wielka Lecznica Polska

Pod kierownictwem Polaków. **Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.**

19, RUE DE TURBIGO, PARIS - 2e

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol nie daleko Gard du Nord i l'Est.

Diatermia. Lampa Kwarcowa. Leczenie Elektrycznością, Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne, romatyzm, hemoroidy, i żylaki, owrzodzenia, choroby weneryczne, choroby krwi, niemoc płciowa i choroby kobiece, dziecięce.

Badanie krwi i moczu na miejscu. Lecznica odpowiada niezwłocznie na zapytania listownie.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami. Pokój dla przyjezdnych.

UWAGA: Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlenia po cenach bardzo niskich.

Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i święta 9-4 popoł.

Lekarz - Dentysta Polak

LECZY ZĘBY, PLOMBUJE, WYRYWA BEZ BÓLU.

WSTAWIA ZŁOTE KORONY OD 75 Fr. (22 karatowe złoto gwarantowane)
ZĘBY BIAŁE NA KAUCZUKU OD 20 FR. **Mostki systemu amerykańskiego, Zęby złote masywne.**
Zęby na sztyftach. **Wszelkie roboty absolutnie bez bólu.** Gwarantuje za wykonane roboty.

19, Rue de Turbigo - Paris (2e)

(róg Bd. Sebastopol) Metro: Etienne-Marcel — Reaumur-Sebastopol Tramway 6, 8.

Przyjmuje codziennie od 9 rano. — 12 i od3—9 Niedz. i Święta od 9—3 g.

LEKARZ POLSKI

b. kapitan lek. Wojsk Pol. **8, PLACE ST-SULPICE, — PARIS** :—: Metro **Saint Sulpice.**

Porada 10 fr. — Przyjęcia od 9-12 i od 3-9 wiecz. W niedzielę i święta od godz. 9 do 12-ej.

..CHOROBY WENERYCZNE — CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE, ŻOŁĄDKA, PŁUC. Leczenie najnowszemi metodami. Elektryczność. Promienie ultra - fjoletowe. — Przy lecznicy specjaliści chorób uszu, gardła i nosa. Reumatyzm. Operacje. Porady listownie. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczką.

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI ORGANIZOWANE PRZEZ POLSKIE BIURO PODRÓŻY

POLEXPRESS

22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)

Metro: Opera et Richelieu-Drouot. **ODCHODZĄ** **Tel.: Provence 88-55**

Z Paryża i Lille dnia 9, 12, 18, 30 grudnia wiecz.

Ze Strasburga dnia 8, 18, 22, 29 grudnia (w nocy). Z Liege 12, 18 grudnia (w nocy)

Ceny biletów :

Paryż-Katowice	**318 fr.**	Lille-Kraków	**281 fr.**
Paryż-Warszawa	**325 fr.**	Lille-Lwów	**307 fr.**
Paryż-Kraków	**322 fr.**	Strasburg-Katowice	**274 fr.**
Paryż-Lwów	**348 fr.**	Strasburg-Lwów	**305 fr.**
Lille-Katowice	**277 fr.**	Strasburg-Kraków	**278 fr.**
Lille-Warszawa	**284 fr.**	Strasburg-Tarnopol	**323 fr.**

Ceny biletów we frankach belgijskich:

Liege-Katowice	**349 fr.**	Liege-Kraków	**354 fr.**
Liege-Warszawa	**344 fr.**	Liege-Lwów	**379 fr.**

Bilety sprzedawane są do wszystkich większych miast w Polsce. **Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny**

Ilość miejsc ograniczona Podróż pociągiem specjalnym trwa jak pociągiem międzynarodowym.

Zapisy przyjmują: „POLEXPRESS" Paris 22, Boulevard des Italiens.

„POLEXPRESS" La-Madeleine-lez-Lille. **„POLEXPRESS" Strasbourg**

5-bis, rue François-de-Badts. **NOWE AGENCJE W BELGJI:** **2-bis, rue de la Fonderie**

„POLEXPRESS" Bruxelles, 161, Bouiv. Anspach. **„POLEXPRESS" Liege,** 7, rue Edouard Wacken

ZAŁATWIENIE WSZELKICH WIZ W JEDNYM DNIU.

A G E N C J E:

„POLEXPRESS" Douai, 57, rue St-Jaques (Nord)

„POLEXPRESS" Bruay-en-Artois, 117, rue de la République (Pas de Calais)

„POLEXPRESS" Lens, 13, rue Thiers — (P. de Calais)

„POLEXPRESS" Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais)

POLEXPRESS" Billy-Montigny, 127, route Nationale (P. de Calais)

POLEXPRESS" Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins (P. de Calais)

„POLEXPRESS" Valenciennes, 12, Place des Armes (Nord)

„POLEXPRES" Oignies, Comptoir Central de Change (P. de Calais)

„POLEXPRESS St-Quentin, 48, rue Thiers (Aisne) „POLEXPRESS" Le Havre, 33, rue de Metz.

„POLEXPRESS" Avion, rue Pierre Letombe (Pas-de-Calais)

„POLEXRES" Montceau-les-Mines (6, rue Paul Bert (S. et L.).

Zapisywać się trzeba osobiście lub listownie przynajmniej na kilka dni przed odejściem pociągu.

UWAGA! Tylko jadący pociągam. Polexpressu korzystają ze zniżek na kolejach polskich.

Osoby jadący „Polexpressem" dalej niż do Poznania zmieniają pociąg w Poznaniu do miejsca dokąd wykupiły.

PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADESŁAĆ 25 FR. ZALICZKI

WYDZIAŁ BANKOWY Załatwia przekazy do Polski i innych krajów

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE. INFORMACJE BEZPŁATNIE.

Imp. des Travailleurs Intellectuels, 9 bis, r. Bellot, Paris. Le Gerant: Ernest MARRE.